

# GAZETA LWOWSKA.

Z *Bodatkami i dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.*  
Z *poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów*  
od wiersza. — *Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.*

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Sprawy krajowe.

(Dziękczynny adres gmin ewangelickich.)

**Wiedeń, 29. maja.** *Gazeta wiedeńska* pisze: Z powodu patentu cesarskiego z 1go września 1859 względem administracji spraw kościelnych ewangelików obydwóch wyznań na Węgrzech, w Kroacyi i Slawonii, tudzież w województwie Serbskim z banatem Temeskim i Pograniczem wojskowym, przedłożyły teraz za pośrednictwem ministerstwa wyznań i oświecenia Jego c. k. Apost. Mości adres przychylności i podzięk senioraty ewangelickie wyznania augsburgskiego z Arvy, Sohl i Trenczyna ze swych prawnie odbytych konwentów, dalej ewangelickie gminy parafialne wyznania augsburgskiego w Thurau, Haj i Mosocz senioratu thurockiego w Zawada, Szenna, Nagy-Liberes, Abelova i Buda-Lehota w senioracie nowogrodzkim, w Laaz, Pucho, Szulyo i Zarjecs w senioracie trenczyńskim superintendencji preszbergskiej; tudzież w Ujvasar, Baradua, Chyszno i Vizesret w senioracie gonorskim superintendencji preszowskiej; w Kiszacs, Uj-Sore, O-Ker, Glozsau, Petrovacz i Piwnica w bacz-syrmijskim senioracie, i w Tot-Aradacs w banackim senioracie superintendencji nowo-werbackiej, a w końcu ewangelicka gmina parafialna wyznania helweckiego w Szokola, w Dregely-Palancskim senioracie superintendencji komorczeńskiej. Jego c. k. Apost. Mość przyjął ten nowy wyraz uczuć przychylności i wdzięczności jak najłaskawiej, i raczył najw. postanowieniem z 16go maja r. b. polecić ministrowi wyznań i oświecenia, by rzeczonym powiatom kościelnym i gminom parafialnym zawiadomił o łasce i najwyższej dla nich zyczliwości Jego Mości Cesarza.

### Ameryka.

(Wiadomości bieżące z Ameryki północnej.)

**Nowy Jork, 9. maja.** Program demokratycznego konwentu w Charlestown nie zjednął dla siebie południa. Dziewięć państw odłączyło się i utworzyło nowy konwent. Na ostatnim balotowaniu otrzymał Douglas z 251 tylko 150 głosów. By go zaproponować kandydatem na prezydentwo potrzebowano 202 głosów; nie mogąc zebrać więcej głosów, odroczył się konwent do 18. czerwca, i ma się zebrać w Baltimore. Sądzą powszechnie, że konstytucyjny konwent narodowy w Baltimore zaproponuje generała Houston kandydatem na prezydentwo. — Kongres w Washingtonie zajmuje się dyskusją nad bilem taryfy. — Aldermenowie w Nowym Jorku uchwalili 9 głosami przeciw 3 zaprosić tutaj księcia Walii podczas jego pobytu w Kanadzie. — W Washingtonie spodziewają się z każdym dniem ambasady japońskiej. — W Nowym Jorku przytrzymano dwóch zbiegłych niewolników z Marylandi i wydano ich właścicielom. Obrady na kongresie nie zawierają nic ważnego. W senacie toczy się dyskusya nad kwestyą niewolnictwa, w izbie reprezentantów nad taryfą celną. W izbie reprezentantów został przyjęty bil, w moc którego amerykańska misya w Turynie ma być wyniesiona na ambasadę pierwszego rzędu. Senat przyzwolił użyć wojennego okrętu, ażeby zawiózł pewną liczbę astronomów na miejsce, z którego będzie można najlepiej obserwować zaćmienie słońca dnia 18. lipca b. r.

### Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 23. maja.** W mowie od tronu wymieni Królowa uroczystie, że sumy, które rząd marokański wypłaci, użyte będą tylko na podniesienie i rozszerzenie floty. — Rząd hiszpański nie otrzymał jeszcze urzędowego doniesienia, co w tych czasach zaszło w Maroko, a *Correspondencia* zaprzecza, żeby generał Rios miał żądać posiłków. — Dziennik *Novedades* z d. 17. b. m. wspomina pogłoskę, że pretendent do tronu marokańskiego wszedł do Fezu. — *Gaceta* donosi o przywróceniu sekretaryatu ministeryum wojny i że generał Isturitz powołanym został.

### Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z 24. maja. — Szpital w Greenwich.)

**Londyn, 26. maja.** Na przedwczorajszym posiedzeniu izby wyższej pytał lord *Carnarvon*, czy wiadome są rządowi granice okręgu Nissy odstąpionego Francyi. Lord *Wodehouse* odpowiedział, że nie mógłby z tego dokładnej zdać sprawy, bowiem traktatu zawartego w Zuryku nie ratyfikował jeszcze parlament sardyński, i nie ma w tym traktacie dokładnego oznaczenia granic między Nissą a Sardinią. Lord *Wodehouse* sądzi, że mianowaną będzie komisya, która tę kwestyę rozważy, sam zaś nie będąc dostatecznie obznajomionym ze stanem rzeczy, nie ma głosu w tak ważnym przedmiocie. Lord *Ellenborough* dodaje, że kiedy w traktacie stoi wyraz „*circondario*“, tedy oznaczenie granic nie pozostawia żadnych wątpliwości. W izbie niższej przedłożył lord *Palmerston* zapowiedziany wniosek względem mianowania wydziału do przejrzania archiwów izby wyższej z powodu debat nad podatkiem od papieru. Wniosek ten rozśmieszył. Potem zapowiedział prezydent ministrów, że na przyszłym posiedzeniu zrobi wniosek mianowania wydziału do wyszukania podobnych w tej sprawie antecedencji. Griffith zapytuje ministra spraw zewnętrznych, czyli prawdę, że 11. kwietnia lub mniej więcej około tego czasu, kapitan okrętów wojennych angielskich stojących w przystani Palermu odmówił schronienia kawalerowi Luigi Villarosa, gdy uciekał przed wojskiem neapolitańskim, a to pod pozorem, że jego instrukcyja nie dozwalała mu tylko poddanych angielskich brać w obronę, i że dopiero okręt rosyjski przyjął uciekającego. A jeżeli tak jest, dodaje lord, czy ten wypadek zdarzył się wprzód lub później, nim minister spraw zewnętrznych wystąpił instrukcyje do admiralicyi. Lord *Russell* odpowiada: że o tym wypadku nie było doniesienia ani w ministerstwie, ani w admiralicyi. Minister spraw zewnętrznych złożył potem kilka dokumentów w sprawie ekspedycyi *Garibaldego*. — *Luig* proponuje, ażeby się izba zawiązała w komitet subsydyów i zezwoliła na kredyt 400.000 L., który dziesięć kategorii w sobie zawiera. Rząd potrzebuje tej sumy pieniężnej przedewszystkiem na opędzenie części kosztów służby cywilnej, nie mając na to wyznaczonej kwoty. *Smith*, *William*, *Walpole*, *Northcote*, lord *Fermoy* i *D'Israeli* zbijają ten wniosek, utrzymując, że to postępowanie byłoby przeciwne zwyczajom parlamentu. — *Kinglake* zapytuje ministra spraw wewnętrznych, czyli Szwajcarya zawsze przy tem obstaie, ażeby konferencyja obradowała nad zneutralizowaniem północnej Sabaudyi, i czy rząd angielski wspiera Szwajcaryę w jej żądaniu. Lord *Russell* odpowiada: „Jak dotąd, a widzę to z dzisiejszej depeszy naszego posła w Szwajcaryi, domaga się federacyja szwajcarska zawsze konferencyi, chcąc zneutralizować jedną część Sabaudyi. Rząd Jej król. Mości wspierał ten wniosek od początku, i będzie i nadal go wspierać, jeżeli sama Szwajcarya nie odwoła wezwania swego, lub się nie zrzeknie.“ Wniosek zawiązania się izby w komitet subsydyów przyjęty został ilością 135 głosów przeciw 109, żądane więc od rządu 400.000 L. będą wotowane.

— Mianowana w listopadzie zeszłego roku królewska komisya dla rozpoznania stanu szpitalu w Greenwich ukończyła teraz swe czynności, i przedłożyła sprawozdanie parlamentowi. *Wilhelm III.* założył ten szpital, a plan budowy ułożył sir *Christopher Wren* budowniczy kościoła św. Pawła w Londynie. Liczba pensyonistów, których w roku 1705 było tylko 100, osiągnęła najwyższy stopień w roku 1814, bo wtedy wynosiła 2710. Gmach jest w stanie obecnie pomieścić 2642, lecz przechowuje rzeczywiście tylko 2352 mieszkańców. W ostatnich dwunastu latach zmniejszała się z nadzwyczajną szybkością liczba przyjętych do zakładu majtków. W roku 1848 było tylko dwanaście miejsc nieobsadzonych, w roku 1852 już 180, w roku 1856: 720, a w roku 1860, nie mniej jak 1124. Liczba majtków żyjących obecnie w tym instytucie wynosi mniej niż 1600. Główną przyczynę, dlaczego starzy marynarze nie zgłaszają się już więcej, upatruje komisya w braku wygody, bez której utomna starość obejść się nie może, tudzież że źle są zaopatrywane żony, wdowy i dzieci. Wikt zdaje się być nie najgorszy; ale odzież niepodoba się majtkom; jest staroświecka, i wystawia bardzo często tego, co ją nosi, na pośmiewisko. Prócz wikt, pomieszkania i odzieży, otrzymuje pensyonista tytułem: na tabakę co tygodnia po szylingu. Suma ta pochodzi z dawniejszych czasów zakładu, w których szyling miał daleko większą wartość pieniężną. W terażniej-

szych stosunkach nie zbywa na pensjonistach, którzy zębrzą u cudzoziemców odwiedzających szpital, albo też oddawają się najpośledniejszemu zarobkowi. Ztąd poszło, iż prawie wyłączeni są od towarzyskiej komunikacji z innymi ludźmi, i ograniczeni tylko na swych własnych kolegów.

## Francya.

(Sprawa wschodnia. — Dochody celne. — Wyrok w sprawie x. Dupanloup. — Wiadomości bieżące. — Ustalenie komunikacji z Sycylią.)

**Paryż, 26. maja.** Według wiadomości z Paryża w biurze telegraficznym Reutersa, miał p. Thouvenel ubolewać przed posłem austriackim, że Rosya tak przedwczesnie poruszyła kwestyę wschodnią. Lecz będąc teraz w toku, Europa powinaby w własnym interesie pojsć za popędem Rosyi, niżli jej samej zostawić wyłączną opiekę chrześcian na wschodzie. Chociaż Francya nie widzi koniecznej potrzeby rozpoznawać, jakie jest położenie chrześcian w Turcyi, uznawałaby jednak w zasadzie potrzebę takiego kroku, zatem uprasza inne mocarstwa, ażeby poszły za jej przykładem, nie ubliżając bynajmniej wytkniętym zażaleniom chrześcian, które wymienia p. Gorczaków. Porta jednak protestuje przeciwko mieszanii się mocarstw w jej sprawy domowe i — jak donoszą telegrafy z Petersburga sama własną ustanowiła rozpoznawczą komisję.

Ruch handlu we Francyi podług wykazu w *Monitorze*, był następujący: W pierwszych 4 miesiącach r. 1860. wynosiły cła przywozowe sumę 47,302.338 franków; mniej zatem niż w pierwszych 4 miesiącach roku 1859, bo wtedy wynosiły 58,571.454, a w r. 1858 — 55,630.291 franków. Zmniejszył się także wywóz win, zboża, maszyn i artykułów mody; zato podniosły się cukru, wyrobów bawełnianych i szkła. Wywóz srebra zawsze jeszcze wielki. W ogóle cały wykaz świadczy ze handel i fabryki wiele ucierpiały. Cesarz 5. czerwca wyjeżdża do Fontainebleau. Książę Grammont w rzeczy samej zasłał, i zapewne nie wróci do Rzymu.

Dywizya Bazaine wróciła z Lombardyi i dziś świetnie przyjmowana w Paryżu. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok paryskiej cesarskiej izby sądowej z dnia 19. marca w sprawie spadkobierców Russa przeciwko panu Dupanloup, i wyrzekł że spotwarzanie pamięci zmarłych jest karalnym na mocy prawa z roku 1819.

Wszystkie szpitale paryskie mają być przeniesione za linie, gdzie się już budować zaczynają. Tymczasem wzięto jeden szpital cywilny na szpital wojskowy, a starce co tam byli, umieszczeni są w jednej dogodniejszej kasarni.

Wiadomość telegraficzna z Marsylii donosi, że rząd odwołać kazał 6 okrętów należących do floty na śródziemnym morzu, i zaopatrzyć się natychmiast w potrzebną żywność. To jednak nie dowodzi jeszcze, ażeby miały wkrótce odplynąć, uważają to tylko za krok przezorności. Także i fregata *Foudre* została odwołana i ma jak powiadają — odplynąć na wybrzeża marokańskie. Ten sam telegram donosi, że wojska włoskie przybywają kolejnie i wysiadają w Marsylii.

— Chcąc zapobiedz niedogodnościom, które rodzi niepewność doniesień z teatru wojny w Neapolu i Sycylii, przeznaczył rząd dwa parowce, ażeby stały utrzymywały komunikację między Marsylią i Palermem; a że wybrano w postługę najlepsze maszyny, można się spodziewać regularnych i pewnych doniesień. Pan Brenier polecił konsulowi Fleury, posyłać raporta wprost do francuskiego rządu a jemu tylko wydawać opisy. Sam zaś p. Brenier wyprawiać będzie te depesze, które mu pp. Carafa i Villamarina udzielać będą.

## Belgia.

(Czynności izby.)

**Bruxela, 24. maja.** Od kilku dni rozpoczęła izba znowu swoje czynności i na dwóch krótkich posiedzeniach przyzwoliła bez dyskusyi i bez odmiany na trzy najważniejsze budżety, to jest na budżet sprawiedliwości, finansów i wojny. Ponieważ dzienny porządek był skończony, więc izba odroczyła się dziś znowu do wtorku, ażeby się przygotować do dyskusyi nad ustawą akcyzy, która się ma rozpocząć właśnie we wtorek.

## Szwajcarya.

(Oświadczenie Hiszpanii. — Szwajcarzy w służbie rzymskiej. — Dążność polityki Szwajcaryi w r. 1859.)

**Berna, 12. maja.** Rada federacyjna na swój okólnik względem kwestyi sabaudzkiej utrzymała od rządu hiszpańskiego w odpowiedzi, że rząd skłania się do współdziałania w konferencyi, która ma rozważyć, w jaki sposób da się pogodzić 29. artykuł traktatu wiedeńskiego w sprawie neutralizacji z wypadkami, które odtąd zaszły.

Doniesienia z Rzymu nie potwierdzają tego, żeby rząd rzymski miał tworzyć pulki albo też legion szwajcarski, tyle tylko pewnego, że między zwerbowanymi ludźmi ze wszystkich niemal narodowości, jako to Niemców, Włochów, Irlandczyków, Hiszpanów, znajduje się także w Rzymie i pewna liczba Szwajcarów. Są to jednak, jak uważa *Bund*, tylko pojedyncze osoby, które wykroczyły przeciw ustawom swojej ojczyzny, ale nie ściągają żadnej odpowiedzialności na rząd szwajcarski.

**Berna, 20. maja.** *Bund* donosi z rady federacyjnej: Legat papieżki p. Bovieri wezwany powtórnie w sprawie uregulowania biskupstwa tesyńskiego, tłumaczy dotychczasowe milczenie kardy-

nała Antonellego wypadkami politycznymi, w które rząd papieżki obecnie jest zawikłany.

Z powodu polemiki gazety berneńskiej z *Neue Züricher Ztg.* ogłasza Berneńska gazeta niektóre dokumenta, co wyświecają gruntownie kierunek polityki szwajcarskiej na początku r. 1859. Gazeta Zuryska obwiniała p. Stämpfli, prezydenta związkowego z r. 1859. że przyrzekł Austrii pomoc, nim się rozpoczęła wojna włoska, i że nie jego wina, iż już wtedy nie przyszło do wojny między Szwajcaryą a Francją.

Przeciwko tym „potwarzom“ tedy wymierzone jest ogłoszenie wywspomnianych dokumentów. Składają się one: 1) z wyciągu depeszy pana Stämpfli do szwajcarskiego pełnomocnika w Wiedniu, z dnia 27. stycznia 1859; 2) a wyciąg depeszy do ministra Kerna z dnia 28. stycznia r. 1859 i 3) z przytoczenia „dokumentu“ rozmowy p. Stämpfli z posłem austriackim, a który w oryginale oznaczony jest wyrazem: „wyjaśnienie“ a niżej dodano: „do aktów“, dnia 29. stycznia 1859.

W numerze 1. znajduje się wzmianka, że Francya nie zechce zapewne szanować neutralności powiatu Genevois, że zaś Szwajcarya sama nie będzie w stanie ją utrzymać. Z czem tak się wyraża: Za utrzymaniem neutralności na kaźden sposób stanowczo będziemy obstawać.

Trudniejszą będzie kwestya co do utrzymania neutralności tej części Sabaudyi, która związana jest neutralnością Szwajcaryi. . . . Ale poprowadzona jest kolej żelazna z Lyonu do Chambery i do Mont Cenis i przerzyna neutralny powiat Genevois. Francya nie będzie tutaj zapewne szanowała neutralności, bo kolej ta stanowi jej prostą drogę do Włoch. Tej części neutralizowanej nie będzie Szwajcarya także w stanie bronić, ponieważ leży poza jego naturalną linią militarną. Wprawdzie Szwajcarya podług układów z r. 1814 i 1815 nie jest obowiązana do bronięcia neutralności Sabaudyi, lecz ma prawo do tego. Jeżeli Austrya zgadza się z tem zdaniem, coż powiedziałyby na to, jeźliby Francuzi przekroczyli wywspomniany powiat? Jeżeli pan przy sposobności, lecz całe prywatnie, będziesz mógł wybadać coś w tej mierze, miło mi będzie bardzo.

Z numeru 2. widać, że p. Stämpfli już 28. stycznia 1859 r. miał na myśli odstąpienie Sabaudyi Francyi, gdyż pisał do p. Kerna:

„Jak wiadomo, idzie kolej żelazna na Lugdun do Chambery i Mont Cenis i przerzyna część powiatu neutralnego. Czy Francya w razie wojny będzie szanować tę neutralność? My wątpimy o tem, Zachodzi dalej pytanie, jak Austrya przyjmie to nieszanowanie neutralności — czy zgodzi się z rozpowszechnionem tu zdaniem, że Szwajcarya może, lecz niekoniecznie powinna bronić neutralności sabaudzkiej itd. — lub też czy nie zechce pominąć neutralność naszą także w wschodniej i południowej Szwajcaryi? To są pytania, które trzeba by rozważyć w swoim czasie. Polecam panu, abyś się nad tem zastanowił i przy sposobności zbadał stan rzeczy.

Przekonany jestem, że Francya nie zechce naruszać neutralności naszego powiatu, lecz obawiam się, że skutkiem gwałtownego rozwiązania rozprawy włoskiej Sabaudya przyłączona zostanie do Francyi, a gdy lewy brzeg jeziora genewskiego przejdzie zupełnie w posiadanie Francyi, Genewa będzie w niebezpieczeństwie. Tej kwestyi nie powinna Szwajcarya opuszczać z oczu, gdy będzie mowa o obsadzeniu Chablais i Faucigny.“

W numerze 3. przytoczona jest rozmowa z dnia 27. stycznia 1859, w której znajduje się następujący ustęp:

„Pomiędzy neutralizowanymi prowincjami sardyńskimi jest i Genevois, przez którą idzie kolej żelazna z Lugdunu do Turynu, na Aix i Mont Cenis. Prezydent Stämpfli uprasza Waszą E., zastanowić się dobrze nad tem, że Szwajcarya podług istniejącego prawa narodów ma prawo lecz nie obowiązek, w razie wojny między Francją i Austryą, obsadzić Genevois. Szwajcarya jednak nie będzie korzystać z prawa, które jej przysługuje i nie zamknie tej sardyńskiej drogi do Mont Cenis, ażeby Francyi i Sardynii nie dawać powodu do mniemań, jakoby działała w porozumieniu z Austryą. Rada federacyjna szwajcarska ma więc nadzieję, że gabinet wiedeński zadanych w takim razie nie będzie robić Szwajcaryi trudności, i że nie zechce z tego powodu zająć kantonu gryzońskiego.“

## Włochy.

(Rozprawy w izbach. — Stronictwa izby. — Doniesienia z Sycylii po d. 24. maja. — Raport komisji. — Raport pułkownika Pamedan. — Wiadomości bieżące.)

**Sardynia, Druga izba rozpoczęła swoje posiedzenie d. 25. maja debatą nad traktatem. Deputowany Mazzei proponował, żeby rozprawy te, ze względu na rozdrażnione umysły, odroczyć do najbliższego posiedzenia, jednak wniosek jego nie był poparty. Deputowani z Sabaudyi Replat i Louaraz Montezemolo z Nissy byli za odstąpieniem, ostatni jednak oświadczył, że nie będzie należał do głosowania. Guerazzi utrzymywał, że Włochy środkowe nie są dostatecznym wynagrodzeniem za te obie prowincye, że należy i nadal iść za własnem natchaieniem nie oglądając się na obcą pomoc, i zapowiada że będzie wotować przeciw traktatowi. Carutti bronił zaś traktatu i twierdził, że już Emanuel Filibert rozpoczął dzieło odstąpienia przenosząc stolicę z Chambery do Turynu. Wtenczas tylko możnaby je było ominąć, gdyby się trzymano stypulacji w Vilafranca ułożonych.**

— Opozycje przeciw traktatowi odstąpienia składają panowie Ratazzi, Cabella, Depretis, Mellano i inni, zwolennicy ministerjalni są panowie Buoncompagni, Carutti i San Vitale. Podług obliczenia meża obeznanego dokładnie ze stronictwami izby, będzie miał rząd 250, opozycja 60 głosów. Nie są liczeni w to ci, którzy głosować nie będą.

— Raport wydziału izby przytacza powody dla których odstąpić przychodzi Sabaudyę i Nissę; nie sądząc by samo tylko uczucie wdzięczności istotną było przyczyną, do czego się wstęp do tej ustawy odwołuje. Nie uważa on bowiem ten traktat za sprawę odrębną lecz przeciwnie za ściśle połączoną „z narodową polityką Piemontu.“ Traktat z 24. marca, który Francję i Włochy ściślejsz ze sobą połączył i to w takiej chwili, kiedy z powodu aneksji przynierze poczęło się rozchwiewać, uświęca przeszłość, zapewnia terażniejszość i przygotowuje przyszłość. Włochy potrzebują przede wszystkim czynnego przynierza, które zasadza się na wzajemności usług i ofiar wedle okoliczności.

„Dzisiaj żąda od nas rząd królewski, żebyśmy się za zgodą ludności nie sprzeciwiali wcieleniu Sabaudyi i Nissy do Francyi. Zapewne, że oderwanie tych pięknych prowincyi jest ofiarą ciężką i bolesną. Bo chociaż Nissa oddzielona jest od Włoch i należy geograficznie do Prowancyi, ma jednak spóby z nami język i spólne wspomnienia dziejowe z pięciowiekowej przeszłości. Duch włoski wkorzenił się tam. Sabaudya, chociaż więcej jeszcze oddzielona od Włoch, była kolebką Królów naszych i klasycznym krajem sławy, wierności i wojskowej waleczności. Z tem wszystkiem rozważywszy stan kraju i mieszkańców nie można utrzymywać, by niniejszy traktat nadwierał zasadę narodowości Włoskiej. To jest jednomyślne przekonanie komisyi, i równie jak w każdym innym przypadku nigdyby na to nie przyzwoliła, tak teraz zaś upatruje w tem niezbitym dowód przyszłej całości narodowego państwa. I jeżeli zupełnej powagi nie przyznamy zasadzie powszechnego głosowania, przyznać jednak musimy, że zasada taka przez się już jest postępem prawa publicznego w państwach europejskich.“

Przeciw szczegółom traktatu objawia komisya niektóre wątpliwości, jednak pomija je ze względu na trudności przy regulowaniu granic, i ażeby zamknąć przykrą i szkodliwą niepewność w Nissie i Sabaudyi.

„Przyjmujemy jednak do wiadomości oświadczenia zawarte w wyjaśnieniu ustawy i nalegamy usilnie, ażeby ministerjum starało się wszelkimi siłami utrzymać przy Włochach wszystkie pobliskie ważne punkta strategiczne. Przedłożyliśmy w ministerjum przykre położenie mieszkańców niektórych połonin, którzyby chcieli zostać przy Sardynii, a mogą się z tem królestwem tylko przez terytorium francuskie komunikować, nie mamy jednak dotąd zapewnienia, że się ułożą stosunki celne z Francją dla zapewnienia wolności komunikacyi, dla której byśmy się potem starali o środki komunikacyjne. Komisya otrzymała od ministra dostateczne wyjaśnienie zamiarów Francyi co do Faucigny i Chablais nie tylko z wyrazem ile szanuje prawa Szwajcaryi, ale ile uwzględnia linię obronną tego królestwa. Odebrała także z radością jego wyjaśnienie artykułu 4. Francya, która się wiele przyczyniła do załatwienia finansowych trudności z Austrią, okazała przy tej sposobności wielką zyczliwość i nie stawia naszym słusznym żądaniom żadnych przeszkód. Rząd królewski biorąc na siebie przekopanie tunelu Mont-Cenis, czyni to w widoku patriotycznym, co jednak nie przeszkadza by francuski rząd niemógł ponosić połowę kosztów. Z tych i dalszych uwag proponuje komisya jednogłośnie przyjęcie ustawy.“

**Państwo kościelne.** Depesza, w której pułkownik Pimodan, dowódca papieskiego jenerałego sztabu donosi jenerałowi Lamoricière o potyczce (z dnia 19. b. m.) między żandarmami papieskimi i ochotnikami Garibaldeggo, brzmi jak następuje:

„Walentano, 19. maja, o 6 godzinie wieczorem.

Panie jenerale! Gdy mi doniesiono, że 350 ochotników przekroczyło granicę tokańską i rabowało Latere, wyruszyłem niezwłocznie o 2 godzinie rano na czele 60 konnych żandarmów. Ochotnicy odeszli już byli do Le Grotte, wyruszyliśmy za nimi, lecz zastaliśmy ich już tylko 200, zgromadzonych na placu i w kawiarniach. Trzeba było widzieć, jak ochozco i odważnie rzucili się na nich żandarmy. Poczęto strzelać, a i broń sieczna była czynna, a po chwili już 9 ochotników poległo zabitych, do 25 rannych. Na próżno wołałem: „dawaj pardon,“ walka zanadto była już gorącą.

Pomiędzy zabitymi jest Orsini, brat tego, który chciał zabić Cesarza Napoleona. Lecz i my liczymy 3 zabitych: porucznika Cocchi, jednego kaprala i szeregowca i dwóch rannych. Także dużo koni jest rannych. Mam nadzieję panie jenerale, że nagrodzisz odważnych żandarmów, jakoteż kapitana Evangelista i poruczników Amorosetti i Rosetti za tę pierwszą potyczkę, odbyta pod twojem naczelnym dowództwem. Dla siebie niczego nie żadam; gdy odwagą włoskich żandarmów dostatecznie jestem nagrodzony.

Konie są pomoczone. Gdybym miał pod rozkazy batalion strzelców, co przybył dopiero w chwili po moim odejściu do Viterbo, byłbym całą bandę wziął w niewolę. O 5 godzinie po południu batalion ten połączył się z moim oddziałem.“

*Giornale di Roma* czerpiąc z tej depeszy, podaje szczegóły o potyczce, i w końcu to podnosi, że pułkownik Pimodan, tylko żandarmami poskromił ochotników, i że pochwalił bardzo odwagę włoskich żandarmów.

*Monitore Toscano* powiada, że ochotnicy o których mowa, pod komendą Zambianchiniego, wylądowali pod przewodnictwem samego Garibaldeggo. Rząd dowiedziawszy się o nich, kazał ich rozbroić, ale ich już nie dogoniono.

— W Faenza municypalność rewolucyjna suspendowała pięć duchownych nauczycieli gimnazjalnych i miejscowego proboszcza, dla tego, że nie chcieli brać udziału w uroczystościach konstytucyi.

**Napoli, 24. maja.** Wiadomości o wypadkach w Sycylii bardzo są sprzeczne. Podczas gdy gazeta Mazziniego *Movimento*, gazeta *Opinion nationale* i cały zastęp żurnalistyki sprzyjającej Garibaldiemu, utrzymują, że Garibaldi zajął Palermo w imieniu Wiktora Emanuela ogłosiwszy się dyktatorem, twierdzą dzienniki francuskie, a nawet piemonekka *Gazz. ufficiale*, że walki toczą się jeszcze około Palermo. *Patrie* powiada wyraźnie, że 23. b. m. nie wydarzyło się jeszcze nic stanowczego. Przybył tu parostatek awizowy, a nadal rząd francuski utrzymywać będzie nieustannie 2 parostatki pomiędzy Marsylią i Palermem, ażeby mieć pewne i spieszne wiadomości. Powiadają także, że jenerał Lanza skoncentrował wojska swe w Palermie, wątpią jednak by Garibaldi, który ma mieć siły znaczne, przyjął bitwę. Pomiędzy dowódcami oddziałów Garibaldeggo wymieniają i pułkownika Medici.

Jenerał Lanza czynił jak mówią, wyrzuty dawnym komendantom, dlatego, że nie obwarowali wawozów pod Calatafimi i że zanadto słabe oddziały wysyłałi zawsze przeciw ochotnikom. W tej chwili utarczki zdaje się, toczą głównie około Palermo, bo podług najświeższych depeszy bitwa ta szła o Monreale, zkad miano odeprzeć ochotników do La Piana, na południe od Monreale w dalszej odległości od Palermo.

Gazety przychylnie powstaniu donoszą o zwycięstwach Garibaldeggo — dziwna jednak, że wszystkie te doniesienia pochodzą z Messyny a nie z Palermo, i że w Messynie a nie na miejscu o tem wiedzą, że kobiety i dzieci opuszczają miasto, że w Palermie wylądowała znaczna liczba ochotników, i że komitet rewolucyjny w Palermo ogłasza otwarcie swoje proklamacye.

Depesza gazety *Pays*, datowana z Palermo dnia 24. b. m. donosi, że w ostatnich dniach nie przyszło do bitwy pomiędzy powstańcami a królewskim wojskiem. Dnia 24. oświadczyć miał jenerał Salzano, że postanowił bronić miasta do upadłego, że jednak ręczyć nie może za skutki, więc też Anglicy i Francuzi, zamieszkali w Palermo, mieli ustąpić na okręta angielskie i francuskie stojące w porcie.

Taki był stan rzeczy dnia 24. b. m. — kończy *Pays* swoją depeszę.

## Niemce.

(Nowiny dworu berlińskiego. — Projekt zaprowadzenia jednostajnej wagi i miary.)

**Berlin, 27. maja.** Jego królewiczowska Mość książę Karol dawał wczoraj po południu na cześć jego cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Mikołaja ucztę, na którą przybył tu także książę Fryderyk Karol z Poczdamu. — Wielka księżna Helena udaje się dziś o dwunastej godzinie w południe do Poczdamu, ażeby odwiedzić Jej Mość Królowę i rezydujących tamże członków familii królewskiej.

**Frankfurt n. M. Frankf. Postztg.** pisze między innemi z dnia 24. b. m.

Reprezentanci państw niemieckich zebrani w Wirzburgu, obradowali jak wiadomo nad zaprowadzeniem równej miary i wagi we wszystkich niemieckich związkowych państwach. Państwa te zgodziły się już poprzednio co do szczegółów podania, dzisiaj miała być kwestya ta wniesiona na posiedzenie związkowe. Jak mówią, wyznaczy zgromadzenie związkowe wydział, który projekt ten rozważy ma wszechstronnie i wypracować systematyczną pewną podstawę, podług której jednolitość miary i wagi dałaby się zaprowadzić. Państwa, któreby chciały na swój koszt osobną jeszcze zesłać komisye, raczą dać swe oświadczenie w przeciągu 6 tygodni. Przyjęcie projektu niepowinno by tem mniej podlegać wątpliwości, że rząd pruski oświadczył się za nim — na dzisiejszem jednak posiedzeniu nie został nawet podany, odroczone go bowiem, jak mówią, na 14 dni.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Założenie nowych miast. — Stosunki z Chinami.)

**Petersburg, 16. maja.** *Gazeta senatorska* zawiera ukaz, według którego dla podźwignienia handlu i przemysłu w krainie kozaków czarnomorskich wewnątrz granic krajowych u morza azowskiego przy limanie temriuskim założone być ma miasto portowe Temriuk w tem miejscu, gdzie teraz znajduje się stacja Temriuk, a tym mieszkańcom, którzyby chcieli osiedlić się w tem mieście, nadane będą osobne przywileje i uwzględnienia. Natomiast Anapa i Noworocysk, miasta niemogące po wypadkach wojny ostatniej istnieć, mają być zniszczone, lecz mieszkańcom ich będzie wolno osiedlić się w Temriuku. — Dalej uznano za rzecz potrzebną dla rozwoju handlu i rzemiosł na Kaukazie, i „by położyć pierwsze podstawy spokojnego życia społeczeńskiego u podbitych szczepów goralskich,“ zmienić na miasto twierdzę Władykaukaz razem z przedmieściem obwarowanym, leżącą przy gościńcu gruzyjskim na szlaku wiodącym z Rosyi w okolice kaukazkie, i tym mieszkańcom, któ-

